Nr. 9. Kraków, dnia 15 grudnia 1898 r. Rok I.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

Wychodzi każdego 15go w miesiącu.

Członkowie Tow. farmaceutycznego „Unitas“ otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Redakcya *Kroniki farmaceutycznej* — Kraków.

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znacz. poczt.

Konto pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 839.056.

Galicyjskie Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie

w myśl § 2 swego statutu, zatwierdzonego przez Wys. c. k. Namiestnictwo, **utrzymuje stale biuro pośrednictwa i udziela wszelkich informacyj.**

WP. Właścicielom i Dzierżawcom aptek, poleca poszukujących posad współpracowników.

WP. Magistrom farm. udziela wiadomości o wolnych posadach.

Kasa dla chorych

współpracowników aptekarskich, przy Galicyj. Tow. farmac. „Unitas“ w Krakowie,

jedyna instytucya samopomocy koleżeńskiej w razie choroby, zatwierdzona przez Wys. c. k. Ministerstwo i zostająca pod kontrolą Wys. Władz, ubezpiecza swych członków pod korzystniejszymi warunkami, niż wszelkie inne tego rodzaju zakłady.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę WP. Członków, że należy przestrzegać dokładnie formalności określonych statutem, gdyż wspomniana **Kasa** nie jest zakładem zapomogowym, lecz oparta na zasadzie ustawy państwowej, **ma zobowiązania li tylko w razie udowodnionej (świadectwem lekarskiem) obłożnej choroby lub zupełnej niezdolności zarobkowania.**

Wszelkie wpłaty i wypłaty uskutecznia się **tylko** czekami pocztowymi.

FABRYKA OPATRUNKÓW CHIRURGICZNYCH

i przetworów farmaceutycznych

M. L. DOBROWOLSKIEGO

magistra farmacyi

w Podgórzu, ulica Kalwaryjska L. 16

wyrabia:

Watę Brunsa prima, 100 kilo 85 złr., przy 4½ kilo po 90 ct., przy mniej po 95 ct. kilo.
„ „ extra, „ „ 95 „ „ „ „ „ 1 złr., „ „ po 1 złr. 10 ct. „
Gazę jodoformową rzadką 10%, 100 pudełek po 1 metrze 15 złr.
„ „ „ „ „ „ „ ½ „ 9 „
„ „ „ „ „ „ „ ¼ „ 5 „
„ „ „ 20% „ „ „ 1 „ 20 „
„ „ „ „ „ „ „ ½ „ 12 „
„ „ „ „ „ „ „ ¼ „ 7 „
„ „ „ 30% „ „ „ 1 „ 25 „
„ „ „ „ „ „ „ ½ „ 14 „
„ „ „ „ „ „ „ ¼ „ 8 „
Gazę jodoformową gęstszą, według wymogów farmakopei VII. o 20% droższą.
Gazę borową 20%, 100 pudełek po 1 metrze 15 złr.
„ „ „ „ „ „ ½ „ 9 „
Gazę sublimatową 0·5%, 100 pudełek po 1 metrze 12 złr.
„ „ „ „ „ „ ½ „ 7 „
Gazę odtłuszczoną sterylizowaną. 100 pudełek po 1 metrze 10 złr.

Przy większych i stałych zamówieniach z firmą apteki bez podwyższenia cen.

EXTRACTA FLUIDA, z tych poleca jako ważniejsze:

Extractum cascarae sagradae, kilo 1 złr. 20 ct.
„ **hydrastidis canaden.,** kilo 3 złr. 40 ct.

EXTRACTA SPISSA, z tych więcej używane:

Extractum belladonnae foliorum, kilo 4 złr. 50 ct.
„ **cascarae sagradae,** „ 4 „
„ **gentiannae,** „ 1 „ 50 „
„ **malatis ferri,** „ 1 „ 40 „
„ **secalis cornuti,** „ 8 „

EXTRACTA SICCA, z tych ważniejsze:

Extractum aloes, kilo 1 złr. 50 ct.
„ **chinae,** „ 7 „ **rhei spirit.,** kilo 6 złr. 50 ct.
„ **opii aquos.,** kilo 35 złr., **H.** 4 złr.
Emplastrum dyachylon simplex, kilo 75 ct., **composit.** kilo 85 ct.
Emplastra extensa, piękne i lepkie, według cennika.
Unguentum hydrargyri ph. VII., kilo 2 złr. 60 ct., 10 kilo 25 złr.
„ „ „ **VI.,** „ 1 „ 80 „ „ „ 17 „
Trituratio hydrargyri cum lanolino aa part. aequales, kilo 3 złr. 90 ct.
„ „ „ **vaselino** „ „ „ „ 2 „ 50 „
„ „ „ **resorbino** (nowość) „ 5 „

Utrzymuje na składzie ważniejsze materyały apteczne, hegary blaszane i szklane, szkło apteczne, termometry maksymalne, kąpielowe i ścienne, flaszeczki-kroplomierze, zakraplacze, pęzelki, pęzle do gardła, worki na lód, wstrzykawki szklane całe, lub w oprawach cynowych albo kauczukowych, alkoholometry, lampki spirytusowe, kolbki szklane i wiele innych utensyliów zawartych w cenniku. 6 — 15/12

Rządownie uprawniona

Fabryka wód mineral. sztucznych i specyalnych lekarskich

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO

w Krakowie

zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.



CENNIK.

Większe zamówienia wykonuje się za gotówkę płatną w Krakowie po otrzymaniu przesyłki lub za zaliczką, mniejsze tylko za zaliczką. — Ceny rozumieją się za 100 flaszek bez opakowania. — Dla Pp. aptekarzy, handlom artykułów aptecznych (Drogueryom) i kupcom posiadającym koncesyę na sprzedaż wód mineralnych, odpowiedni opust.

A. **Wody mineralne sztuczne:**		Złr.
Woda Selterska		16
„ Bilińska		15
„ Vichy Grande-Grille i Celestins, duże flaszki		40
„ „ „ „ » małe flaszki		25
» Kissingen Rakoczy		20
» na wzór Maryenbadzkiej, Ferdinandsbrunn i Kreutzbrunn		20
» Gieshüblerska we flaszkach $^3/_4$ litra pojemności		14
» » $^1/_2$ litra pojemności		10
B. **Wody specyalne lecznicze,** używane na zlecenie lekarza:		
Woda gazowa litowa		15
» Jodowa		20
» z pyrofosforanem żelazowym mocniejsza		25
» » » słabsza		22
„ sodowa kwaśna słabsza i mocniejsza		15
» » hygieniczna		10
» Bromowa mocniejsza		28
» „ słabsza		20
» Alkaliczna (Aqua alcalina effervescens) mocniejsza	Według przepisu Prof. Dra W. Jaworskiego.	30
» » » » » słabsza .		20
» Ziemna (Aqua calcinata effervescens) mocniejsza .		30
» » » » » słabsza . .		20
» Magnowa (Aqua magnesiae carb. effevr.) mocniejsza		30
» » » » » » słabsza . .		20

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.

Nr. 9. Kraków, dnia 15 grudnia 1898 r. Rok I.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

Wychodzi każdego 15go w miesiącu.

Członkowie Tow. farmaceutycznego „Unitas“ otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Redakcya *Kroniki farmaceutycznej* — Kraków.

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znacz. poczt.

Konto pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 839.056.

Zapiski teoretyczne i praktyczne.

Z chemii.

O przetworach chemicznych organicznych, używanych w lecznictwie,

zebrał Dr. med. i Mg. farm. **Ig. Lemberger**, asystent przy katedrze farmakologii i farmakognozyi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy).

Creozotal, Creosotum carbonicum. Związek to niejednolity stanowiący mięszaninę węglanu gwajakolowego, węgl. fenolowego i węgl. kreosolowego. Jego własności chemiczne i fizyczne są też z tego powodu bardzo zmienne i zależne od jakości kreosotu zużytego do otrzymania tego przetworu. Związek ten tworzy się podobnie jak węglan gwajakolowy działając na rozczyn kreosotu w wodotlenku sodowym, gazowym, tlenochlorkiem węgla. Przedstawia ciecz konsystencyi miodu przeźroczystą, jasno brunatnawą bez woni, smaku gorzkawego. W wodzie jest nierozpuszczalny, rozpuszcza się jednak w wyskoku, eterze i olejach tłustych. W organizmie rozkłada się ten związek na kreosot i bezwodnik węglowy. Znajduje zastosowanie w gruźlicy płuc w dawkach po $^1/_2$, stopniowo do 5 łyżeczek na dzień, częstokroć z tranem rybim.

Cresalolum, m.-Cresolum salycilium, m-salicylan krezylowy $C_6H_4(CH_3)$ O. CO, C_6H_4 (OH). Związek ten tworzy się działając na równoważne ilości salicylanu sodowego i krezylanu sodowego pięciochlorkiem fosforu w podwyższonej temperaturze. Mięszaninę wytrawia się następnie wodą a nierozpuszczalny salicylan krezylowy oczyszcza się przez przekrystalizowanie z wyskoku. Ciało krystaliczne nierozpuszczalne w wodzie, łatwo zaś w wyskoku i eterze. Używa się takowy w zastępstwie salolu.

Crystallinum, rozczyn tetraazotanu cellulozy w alkoholu metylowym. Służy do tych samych celów co collodium.

Cupratinum związek miedzi z ciałami białkowatemi — otrzymany analogicznie do Ferratyny.

Cuprohaemolum, proszek ciemnobrunatnej barwy, otrzymany strącając rozczyn krwi solami miedziowemi.

Cutol. Aluminium boro-tannicum, zawiera 13·78% tlenku glinowego, 39·23% bezwodnika kwasu borowego i 46·99% taniny. Jestto proszek brunatny, nierozpuszczalny w wodzie, rozpuszcza się jednak w tejże łatwo za dodaniem kwasu winowego. Desinficicus, adstringens.

Dermasol; pod tą nazwą kryje się rozczyn octanu glinowego, fuchsyną zabarwiony a zaprawiony dla woni octanem etylowym. Ma służyć jako środek przeciwpotny.

Dermatol, Bismutum gallicum basicum. Bismutum subgallicum $C_6H_2(OH)_3CO.OBi(OH_2)$. Przetwór ten wydziela się w postaci osadu żółtego, działając na rozczyn azotanu bizmutowego w kwasie octowym, rozczynem wodnym kwasu gallusowego. Ciało to woni nie posiada, nie rozpuszcza się w wodzie ani w eterze i wyskoku. Służy jako bezwonny, przeciwgnilny środek, w zastępstwie jodoformu; pod względem działania nie dorównywa jednak temu ostatniemu.

Dermol, Bismutum chryzophanicum. Tworzy przez strącenie rozczynu azotanu bizmutowego rozczynem kwasu chryzofanowego w ługu sodowym. Jestto proszek żółty w rozczynnikach zwykłych nierozpuszczalny. W kwasie azotowym i siarkowym rozpuszcza się; w pierwszym barwą żółtą w drugim czerwonofioletową. Stosuje się go w postaci maści w chorobach skóry.

Desinfectol, Izal. Jest mięszaniną węglowodorów maziowych (smoły pogazowej) i surowych krezolów zamienionej działaniem wodników alkaliów na rozpuszczalne. Ciecz ciemnobrunatna z wodą mlecznieje. Podobnie jak Creolina służy do celów desinfekcyjnych.

Dextroform. Proszek biały rozpuszczalny we wodzie, tworzący się działaniem aldetyku kwasu mrówkowego na dextrynę.

Diacetanilid $C_6H_5N < \begin{matrix} CONH_3 \\ CONH_3 \end{matrix}$

Związek ten tworzy się ogrzewając olejek fenylogorczyczny z kw. octowym lub też acetanilid z acid. acet. glac. do temperatury ponad 200^0 C. Produkt reakcyjny wyciąga się eterem naftowym. Tworzy łuski krystaliczne bezbarwne. Działa podobnie jak monoacetanilid t. j. antifebryna.

Diaphterinum. Oxychinaseptol. Jestto połączenie 1 drobiny oxychinoliny z 1 drob. kwasu fenolosulfonowego (aseptolu). Proszek żółty, rozpuszczalny w wodzie i w wyskoku. Antisepticum w rozczynie $\frac{1}{2}$—1% do opatrywania ran.

Diaphtol, Chinaseptol, kwas orto-oxychinolino-metasulfonowy $C_9H_5(OH)(SO_3H)N$. Tworzy się pzzez sulfonowanie oxychinoliny i przedstawia kryształki żółtawe, trudno w wodzie rozpuszczalne. Zalecano ten środek zamiast Salolu.

Dijodocarbazol $C_{12}H_6J_2 = NH$. Tworzy się działaniem jodu na dwufenyloimid (Carbazol). Przedstawia blaszki żółte, bez woni, nierozpuszczalne w wodzie, łatwo jednak w wyskoku gorącym, eterze, chloroformie i benzolu.

Dijodoform, Jodoethylenum, Tetrajodaetylenum $C_2H_2J_4$. Tworzy działając na dwujodoacetylen rozpuszczony w dwusiarczkuwęgla rozczynem jodu w dwusiarczkuwęgla. Przedstawia żółte igiełki nierozpuszczalne w wodzie a łatwo w wyskoku. Zamiast jodoformu.

Dijod β-Naphtol $C_{10}H_6J_2O_2$. Tworzy się działając na alkaliczny rozczyn β-naftolu wodnym rozczynem jodku potasowego wobec podchlorynu sodowego. Jest to proszek zielono-żółty, woni jodowej, nierozpuszczalny w wodzie, łatwo rozpuszczalny w wyskoku i eterze. Stosuje się zamiast jodoformu.

Dijodophenylum salicylicum

$$C_6H_2J_2 < \begin{matrix} OH \\ CO\ OC_6H_5 \end{matrix}$$

Tworzy kryształki jedwabiste, które się topią przy $+135^0$. Znajduje zastosowanie zamiast jodoformu. C. d. n.

Oznaczenie ilościowe fenolu metodą miarową. Jak wiadomo, tworzy brom z fenolem połączenie w wodzie nierozpuszczalne, trójbromofenol, wydzielający się jako osad żółtawy, kłaczkowaty, przy zaprawieniu rozczynu fenolu nadmiarem wody bromowej. Reakcya chemiczna zachodzi tu według wzoru: $C_6H_5.OH + 6\ Br = C_6H_2Br_3.OH + 3\ H\ Br$. Na tej zasadzie oparł już w roku 1876 W. F. Koppeschaar metodę miareczkową oznaczania fenolu, a utracającą brom łatwo na po-

wietrzu wodę bromową zastąpił mięszaniną bromku i bromanu potasowego (lub sodowego) w rozczynie zakwaszonym kwasem solnym: $5 KBr + KBrO_3 + 6 HCl = 6 Br + 3 H_2O + 6 KCl$. Na każde 0,1 grm. fenolu potrzeba zatem 0·7606 grm. mięszaniny $6 KBr + KBrO_3$ lub 0·751 grm. $6 NaBr + NaBrO_3$. Miareczkowanie wykonuje się w ten sposób, że do rozcieńczonego rozczynu fenolu, zakwaszonego kwasem solnym, dodaje się mały nadmiar roztworu mięszaniny bromku i bromanu o znanem zgęszczeniu, a po zakłóceniu, zaprawia płyn nadmiarem jodku potasu. Nadmiar wydzielonego a fenolem nie związanego bromu wydziela równoważną ilość jodu w jodku potasu, przeto przez odmiareczkowanie tegoż jodu mianowanym rozczynem podsiarczynu sodowego, z łatwością możemy brom na wydzielenie fenolu zużyty obliczyć. Zgęszczenie rozczynów jest w zasadzie dowolne, byle tylko zgadzały się ich miana z sobą i miano mięszaniny bromku i bromanu, jakoteż podsiarczynu były znane. Jodku potasu trzeba dodać taki nadmiar, by jod wolny, bromem wydzielony, utrzymał się w rozczynie.

Metoda ta nie da się bezpośrednio zastosować przy oznaczeniu fenolu w surowym kwasie karbolowym. Tòth *(Ztschft f. anal. Chem.* 1886, 160) postępuje w ten sposób, że 20 $cm.^3$ surowego karbolu zaprawia równą objętością zgęszczonego ługu potasowego o ciężarze gatunkowym 1·25—1·30 i po silnem wykłóceniu i półgodzinnem odstaniu rozcieńcza wodą do 250 $cm.^3$, sączy i przemywa mazistą pozostałość na sączku ciepłą wodą, dopóki odsącz oddziaływa alkalicznie. Odsącz wraz z wodą użytą do przemycia zakwasza się słabo kwasem solnym i rozcieńcza do 3 litrów objętości. 50 $cm.^3$ tak przyrządzonego rozczynu, bez względu na to, czy jest mętnym, czy nie, miareczkuje się według wyżej podanej metody. Tòth używa rozczynów następującego zgęszczenia: podsiarczynu sodowego 9·763 grm. w litrze (co odpowiada 5 grm. jodu); rozczyn bromu ma zawierać 2·040 grm. bromanu i 6·959 grm. bromku sodowego w litrze, a rozczyn jodku 125 grm. jodku potasowego w litrze. Miareczkując takimi rozczynami, należy powyżej wspomniane 50 $cm.^3$ rozczynu fenolu zaprawić 150 $cm.^3$ rozczynu bromu i 5 $cm.^3$ zgęszczonego kwasu solnego, a po 20 minutach 10 $cm.^3$ rozczynu jodku potasu i odmiareczkować wydzielony jod podsiarczynem sodowym.

Celem oznaczenia fenolu w mydłach, kosmetykach, wapnie karbolowem i t. p. najlepiej jest według H. Freseniusa i C. S. Makin'a *(Ztschft f. anal. Ch.* 1896, 325) oddestylować fenol z parą wodną z rozczynu kwasem solnym zakwaszonego i w destylacie powyżej opisaną metodą miarową fenol oznaczyć. *E. T.*

Do badania Natr. bicarbonicum na zawartość obojętnego węglanu sodowego (monocarbonat), można używać pojedyńczego środka — rozczyn emetyku (Stib. Kali. tartar.). Zmięszawszy bowiem rozczyn węglanu sodowego kwaśnego (sporządzony bez ogrzewania i silnego kłócenia) z kilkoma kroplami rozczynu emetyku — dostrzedz można przy zanieczyszczeniu preparatu, po 2 lub 3 minutach tworzące się od powierzchni płynu zmętnienie białe, powstałe z wydzielającego się tlenku (?) antymonowego. Czysty preparat pozostaje nadal bezbarwnym. Ponieważ przy dodaniu dużej ilości rozczynu emetykowego, mętnieją i preparaty odpowiadające wymogom Pharm. VII. (tylko po 4 minutach i słabo bardzo), przeto należy dodawać przy próbie tylko po kilka kropli owego rozczynu. Ze względu, że zmętnienie to występuje tem silniej i wcześniej, im więcej znajduje się w rozczynie węglanu sodowego obojętnego (monocarbonat), należy tę próbę uważać jako bardzo wygodną do natychmiastowego ocenienia różnych gatunków sody. *(Ph. Ref.).*

W celu odróżnienia gwajakolu i kreosotu poleca Dr. Vitali w *Boll. farm.* Formol i Aldehyd kwasu octowego.

W porcelanowej miseczce mięsza się 1 kroplę rozczynu Formolu (1‰), 1 kroplę rozczynu wodnego gwajakolu z 1 $cm.^3$ zgęszczonego kwasu siarkowego; płyn barwi się fioletowo, ale pozostaje czystym. W obecności kreosotu mąci się on, wydzielając karminowo-czerwone kłaczki. Jeżeli się użyje zamiast Formolu Aldehydu kwasu octowego, to występuje wobec kreosotu karmazynowo-czerwone zabarwienie.

Oznaczanie hydrastinu w „extract. Hydrastis liquid.". N. Rusting podaje następujący sposób: 10 grm. ekstraktu odważa się w kolbce o pojemności 100 cm.^{3}, miesza z 20 grm. wody i gotuje się mięszając ciągle (dla uniknięcia wypienienia) dotąd, dopokąd ciężar płynu nie zmniejszy się poniżej 20 grm. Następnie studzi się mięszaninę, uzupełnia wodą dokładnie do 20 grm. i po wykłóceniu z małą ilością pyłu krzemionkowego — sączy. 10 grm. przesączu, kłóci się następnie we flaszce o pojemności 100 grm. z 25 cm.^{3} eteru i 3 cm.^{3} amoniaku. Po kilku minutach dodaje się 25 cm.^{3} „aether petrolei", kłóci ponownie i dodaje 2 grm. tragakanty. Z czystego eterycznego rozczynu odmierza się 40 cm.^{3}, z których oddestylowuje się 25 cm.^{3}, kolbkę z pozostałością zamyka się i zostawia w chłodnem miejscu przez 2 godziny. Ostrożnie zlewając, oddziela się powstałe kryształy od cieczy, suszy je w łaźni wodnej przez wydmuchanie i waży. Wyciąg musi być zupełnie uwolnionym od wyskoku, gdyż w przeciwnym razie otrzymuje się bardzo ciemny hydrastin. Jeżeli zagęszczamy wyciąg w łaźni wodnej, to celem uwolnienia go od śladów wyskoku dodajemy 5 cm.^{3} wody i parujemy ponownie. (Z *Pharm. Centr.* przez *Ph. Rund.).*

Polonium i coronium — (o jednorodności materyi we wszechświecie). Przed rokiem, kiedy profesor Roentgen odkrył, dzięki szczęśliwemu przypadkowi, promienie X, inni uczeni rzucili się do poszukiwania rozmaitych źródeł tychże.

Znakomity chemik H. Becquerel przekonał się, że metal uran, podobnie jak ampułka Crookesa, wysyła dziwne i bardzo zbliżone do promieni Roentgena drgania, działające na płytę fotograficzną, przenikające ciała nieprzeźroczyste dla zwyczajnego światła, czyniące powietrze dobrym przewodnikiem elektryczności etc.

Kwestya ta zaciekawiła wielu badaczy, a pomiędzy nimi p. Schmidta i panią Curie (Skłodowską z domu).

Poszukiwania doprowadziły do wniosku, że nietylko ów rzadki metal — uran wydaje tajemnicze promienie, ale także tor i jego związki. Zwłaszcza pewien minerał, zawierający uran, t. zw. pech blenda i chalkolit, posiadają tę interesującą własność jeszcze w wyższym stopniu od czystego uranu.

Czegóż to dowodziło?

Oto nastręczało przypuszczenia, że owe minerały mają w swym składzie jakieś ciało nieznane, wysyłające promienie obficiej jeszcze od uranu.

Kierując się temi własnościami poszukiwanego ciała, pani Skłodowska-Curie zdołała wreszcie otrzymać nieznany dotychczas pierwiastek, zbliżony własnościami do bizmutu i będący 400 razy obfitszem źródłem tajemniczych promieni, aniżeli uran.

Pierwiastek ten otrzymał nazwę „polonium" i pomnożył coraz dłuższą listę elementów chemicznych.

Jeżeli promienie Becquerela są, jak przypuszczamy, drganiami, podobnemi do drgań eteru, a więc do światła, ciepła i elektryczności, czyli, mówiąc ogólnie, pewną formą energii, to odkrycie własności uranu i „polonium" daje nam wiele do myślenia.

Energii nie można z niczego stworzyć, to znaczy, ze z kawałka węgla, kwarty nafty, możemy otrzymać ściśle przez naukę określoną ilość ciepła i światła.

Ta sama zasada musi znajdować zastosowanie do „polonium" i wytwarzanych przez nie promieni.

Dochodzimy więc do ważnych wniosków, że albo promienie Becquerela są cząstkami materyi w ruchu, jak niektórzy utrzymują odnośnie do promieni X, albo też „polonium" służy tylko za narzędzie, za pośrednika do zamiany ciepła, światła, energii chemicznej lub jakiej innej, w drgania Becquerela.

Światło transformowane w ten sposób może pochodzić od słońca, ciepło — od otoczenia.

W pierwszym przypadku uran, tor i „polonium" powinny utracać po pewnym czasie swe własności, w drugim — nie.

Bądź co bądź, odkrycie Curie i Schmidta ma duże znaczenie i dla praktyki.

Przecież lepiejby było kupić sobie dla doświadczeń kawałek drogiego choćby metalu, któryby starczył do kilkuset zdjęć fotograficznych, niźli sprawiać sobie rury Crookesa, cewki i baterye, które wymagają trudzącej obsługi.

Chemicy widocznie postanowili nam dowieść, że liczba pierwiastków jest niesłychanie wielką, bo od niedawna co miesiąc dowiadujemy się o nowem odkryciu tego rodzaju.

Czytelnik już wie, że w powietrzu znaleziono oprócz tlenu i azotu, argon, krypton, neon, metaorgon, o których przed kilku laty nic nie słyszeliśmy.

Teraz jeszcze ciekawszy fakt mamy do zanotowania.

Rozbiór widmowy pozwolił nam przez rozpatrywanie widma skonstatować obecność rozmaitych ziemskich ciał na słońcu.

Pomiędzy pierwiastkami, dostrzeżonymi w rozpalonej atmosferze naszej gwiazdy dziennej, znajdowało się jednak parę nieznanych zupełnie na ziemi. Do rzędu takich „nieziemskich“ elementów zaliczono helium i coronium. Aliści przekonano się niedawno, że helium znajduje się w pewnych rzadkich minerałach, zdołano je wyosobnić i zbadać jego własności.

Świeżo profesor Nasini z Padwy doniósł francuskiej Akademii, że udało mu się skonstatować obecnie coronium w gazach, wydobywających się z łona ziemi. Uczony włoski od dość dawna badał skład wyziewów w Solfatara, w Psiej grocie (Grotta del cane), w Grocie amoniakalnej (Grotta ammoniacale) i Wezuwiuszu.

Widmo gazów wydobywających się w Solfatara zawiera świetlaną linię, odpowiadającą linii, przypisywanej w widmie słońca pierwiastkowi coronium, które podług profesora Nasini jest gazem jeszcze lżejszym od wodoru, a może najlepszym z pomiędzy pierwiastków.

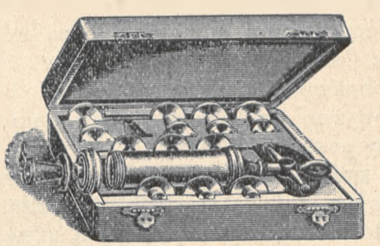
Co godniejsze uwagi, to fakt, że uczony włoski na zasadzie porównywania widma gazów, któremi zionie Wezuwiusz, doszedł do wniosku, że w tej mięszaninie znajduje się jeszcze kilka ciał prostych, zupełnie nieznanych.

Kiedyż nakoniec dowiemy się o prawdziwej liczbie pierwiastków? W każdym razie nie prędko. Chemicy mają jeszcze dużo do roboty; a trzeba im przyznać, że nie ustają w poszukiwaniach

Odkrycie Nasiniego utwierdza nas w bardzo rozległym i wielkiej doniosłości naukowej poglądzie: że wszechświat wypełnia materya jednakowa; te same ciała, których dotykamy się na naszym planecie, wchodzą także w skład słońca, odległego od nas na 20,000.000 mil, a nawet znajdują się na gwiazdach, skąd światło dochodzi do nas zaledwie po upływie dziesiątków i setek lat, choć ubiega po 70 tys. mil na sekundę. *(Kur. Codz.)*

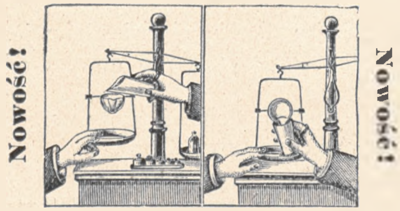
Z techniki farmaceutycznej.

Przyrząd do robienia prętów (Bougies), czopków i gałek, obok uwidoczniony, wyrobu firmy wiedeńskiej Hermann Steinbuch (V. Mittersteig 26), okazał się jako rzecz bardzo praktyczna. Polega on na wciskaniu masy przez odpowiednie otwory do odpowiednich form, zapomocą tłoku, pędzonego ruchem śrubowym. Przyrząd ten daje szybsze rezultaty, niż dawniejsze maszynki do ugniatania czopków. Zrobionym jest z metalu niklowanego, a składa się: z prasy; 7-miu rurek na pręty (Bougies) o średnicy 2, 3, $3^1/_2$, 4, $5^1/_2$, 7 i 10 mm.; 5-ciu form na czopki o ciężarze $1^1/_2$, 2, 3, 4 i 5 gm.; jakoteż z 3 form na gałki, o ciężarze 4, 6 i 8 gm. Pojemność samej prasy wynosi 75 gm. wody, a cały przyrząd jest wygodny, łatwy do użycia i do oczyszczenia. Cena przyrządu w puzdrze wyścielonem i politurowanem wynosi 22 złr. 50 ct.; bez 3 form na gałki tylko 16 złr. 50 ct.





Nowy przyrząd do tarowania zwany „Tarion“, wprowadziła również powyższa firma.



Służy on do szybszego i wygodniejszego tarowania; ułatwia kontrolę ciężarków przy ważeniu; usuwa mozolne zbieranie „granatków“ palcami; umożliwia natychmiastowe odciążenie wagi, tak, że można z łatwością po każdem ważeniu, bezpośrednio odważać lżejsze rzeczy, jak n. p. suche substancye w woreczkach papierowych i t. d.

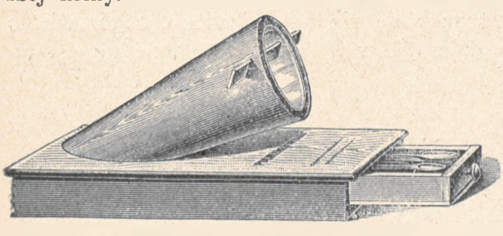
Sposób użycia.

Przy tarowaniu naczynia, wsypuje się z kubka do szalki ostrożnie granatki (śrót), dopóki waga nie dojdzie do poziomu. Przy powtórnem tarowaniu dosypuje się granatków, jeżeli naczynie jest cięższem — ewentualnie w przeciwnym razie, odsypuje się je, zakładając poprostu wydłużenie koneweczki na dzióbek szalki — i przechylając ją w pionowe położenie. Skutkiem zmiany położenia granatki zsypują się do koneweczki. Chcąc ważyć coś w woreczku, wystarczy zsypać w powyższy sposób granatki — i waga jest gotowa. Ponieważ śrót jest bezporównania cięższym od używanych zwykle granatków, przeto należy z początku ostrożnie postępować.

Sposób umieszczenia przyrządu na wadze.

Na wysokości 16 cm. od szalki wagowej, przyśrubowuje się na drutach utrzymujących szalkę (mosiężną) dwie klamry śrubowe, zwrócone otworami przeciwlegle. Osie szalki tarowej (nowej) należy skrócić obcęgami i przystosować do rozpiętości drutów tak, ażeby one mogły się swobodnie poruszać w otworach osiowych, poczem obcina się nożycami płytę cynkową (w której umieszczoną jest szalka metalowa) lewej wagi dotąd, dopóki odpadki z niej, przełożone pod talerz kauczukowy prawej szalki — nie zrównoważą wagi. W końcu napełnia się koneweczkę (kubek) 400 gramami śrótu ołowianego i stawia się ją przy ciężarkach. Cena przyrządu dobrze niklowanego 4 złr.

Nowy przyrząd do odmierzania proszków jest również pomysłu powyższej firmy.



Składa on się z pochyło umieszczonego walca, który jest z drzewa jasionowego sporządzonym, a w którym znajduje się wstawa szklana, dająca się łatwo wyjąć, opatrzona przyrządem strychującym, który spełnia funkcye kostki strychulcowej przy zwykłem odmierzaniu proszków. Przyrząd ten ma tę zaletę, że można nim odmierzać jedną ręką, wsypując odmierzoną ilość proszku do woreczka, lub kapsułki trzymanych w drugiej ręce. Do przyrządu dodanych jest 6 łyżeczek bukszpanowych w różnych wielkościach, przeważnie używanych. Cena 4 złr.

Powyższe trzy przyrządy były demonstrowane na ostatniem Wal. Zgrom. Tow. Aptekarzy austr. w Wiedniu.

O sporządzaniu odwarów i naparów. W celu oznaczenia jednolitego sposobu przyrządzania tych rękoczynów, zbadania, na jakiej drodze i w jakiej ciepłocie można najdoskonalej wyczerpać wodą używane w tym celu materyały, podjął A. Conrady szereg badań i doszedł do następujących danych:

Odwar kory chinowej. Przy tej operacyi przechodzą w roczyn wodnego wyciągu: alkaloidy chinowe związane z kwasami: chinowym i chinogarbnikowym, czerwień chinowa i połączenie wapienne kwasu chinowego, obok innych mniej ważnych produktów. De Vrij otrzymał w odwarze zaledwie $^{3}/_{7}$ działających substancyj. Paul

znalazł stosunek 4·54 rozpuszczonych i 20·93 nierozpuszczonych. W innych wypadkach znajdowano stosunek: 8·33; 20·40; 4·17; 15·40; 10·3; 19·89; 15·5; 19·90. K. Jansen otrzymał bez kwasu 41·5% w rozczynie, z kwasem 74·4%. Jak się z powyższych danych okazuje, to odwar wodny bez dodania kwasu jest przetworem słabo wyzyskanym, oraz, że jak świadczą cyfry uczonych, trzymanie się ścisłe przepisów lekospisu nie daje w rezultacie jednolitych przetworów. Autor stwierdził, że 10 gm. kory chinowej miałkiej, da się wytrawić w perkolatorze 350-ciu gramami wody wrzącej.

Odwar 5 gm. : 200 był również dokładnie wyczerpanym. Z tych badań dochodzi autor do wniosku, że 1) zapomocą perkolacyi można wytrawić lepiej niż odwarem w łaźni wodnej, albowiem przez stopniowy napływ wody (podobnie jak przy wymywaniu pozostałości na sączku), nie mieszają się rozpuszczalne części z ilością wody nie dającej się wygnieść; 2) że przepisywanie odwaru bez kwasu w stosunku wyższym niż 5 : 200, jest bezcelowem. Ze względu na to, że perkolacya daje rezultaty równe i jest szybszą niż odwar, wliczając w nią i każdorazowe sproszkowanie kory — jest autor zdania, żeby tę formę uznać za obowiązkową.

Odwar „Condurango". I w tym wypadku nie powinno być przeszkodą świeże sproszkowanie kory; wrząca woda nie jest konieczną. 10·0 kory zostały 150 gm. wody o temp. 50° C. w przeciągu 15 minut zupełnie wyczerpane. Jako oznaki zupełnego wytrawienia były: przy gotowaniu z rozczynem Fehlinga (brak redukcyi), bezbarwność dalszego płynu, brak odczynów alkaloidowych. Następowe wytrawianie zimną wodą nie dało innych rezultatów.

Ipekakuana i *Digitalis* dają również (całkiem zadowalniające lekarzy) ciepłe perkolaty. I w tym wypadku, należy świeżo utrzeć na gruby proszek tak korzeń jak i liście. Od kupnych *extracta pro infusis* różnią się one znacznie wyglądem.

Rad. Senegae da się przy 60° tak dobrze wytrawić, jak i przy 100°, a jego perkolat różni się od naparu tem tylko, że posiada natychmiastowo wygląd czysty.

W końcu twierdzi autor, że za perkolacyą sproszkowanych substancyj przemawiają: 1) łatwe wyczerpanie (wytrawienie); 2) pewne i jednolite przyrządzanie, gdyż powierzchnia ciała wytrawianego jest przy proszku jednostajniejszą i że przy użyciu mniej lub więcej silnie pociętych materyałów, powierzchnia tychże stawia opór wytrawianiu; 3) że perkolacya wyklucza wyciskanie, oraz używanie płótna do cedzenia, który to ostatni punkt powinien decydować stanowczo; 4) że skutkiem tego procederu otrzymuje stę zawsze czyste przetwory, nie wydzielające na zimno nierozpuszczalnych części, jak n. p. Odwar kory chinowej.

(Schweiz-Wochenschrift f. Pharm. u. Ch.) przez *(Ztschrift)*.

„Fluid Acetracte" są nową formą leków, które sporządza Remington zapomocą 10% kwasu octowego. W swoich wywodach, podawanych w *Journ. of Pharm.* twierdzi autor, że większa część płynnych wyciągów, da się lepiej sporządzić zapomocą wymienionego kwasu. Tak otrzymanym preparatom dał on nazwę „Fluid Acetracte". Niektóre zioła nadają się szczególnie do traktowania ich kwasem octowym: n. p. Sanguinaria, dla której nie znaleziono dotąd rozczynnika, któryby alkaloidów nie strącał. Autor jednak posiada od r. 1892 wyciąg płynny, sporządzony z niej zapomocą kwasu octowego, który nie tworzy najmniejszego osadu. Kwas tutaj użyty musi być atoli 60%. Tak samo trwałym jest sporządzony na tej drodze wyciąg ipekakuany. Silny kwas działa rozpuszczająco na śluzowe części zioła, podczas gdy przy użyciu słabego kwasu „Ipecacuana-Fluid-Acetracte" — żelatynowacieje. Wadą tych acetraktów jest to, że z czasem ciemnieją. „Fluid-Acetract" z Secale cornutum otrzymuje się zapomocą 10% kwasu octowego, to samo acetrakty z Digitalis, Cascara Sacrada, Tub. Aconiti, Nux vomica, Belladonna, Gentiana, Gelsemium i Coca. Powyższe wyciągi są sporządzane zapomocą podwójnej perkolacyi (wytrawiania) grubszych proszków. *(Pharmac. Rundschau)*.

Na piegi. 1) Aq. dest. 150,0, Boracis 4,0, Glycerini 15,0, Natr. sulfuros. 8,0, Aq. Rosar. q. s. ad 300,0.

2) Acid. citric. 8,0, Ferr. sulf. 2,0. Camphorae 0,12, Aq. Sambuci 90,0, Aq. flor. Aurant. 390,0, Aq. Coloniens. 8,0, Fl. benzoes 30,0.

3) Zinc. oxydat. 30,0, Boracis 15,0, Glycerini 60,0, Extract. Jasmin. 30,0, Bay-Rum 90,0, Ap. dest q. s. ad 600 0. *(Apt. Ztg.)*.

Na łupież we włosach. W mięszaninie 15,0 Gliceryny i Spir. Coloniens, — rectif. po 50,0 — rozpuszcza się w cieple 100 gm. Sapon. virid. zmięszanego z 3 gm. β Naphtol. Tem mydłem należy co 2 lub 3 dni głowę zmywać. *(Zeitschrift)*.

Odbarwienie zczerwieniałego kwasu karbolowego. Dr. H. Barth poleca w *Schweiz. Wochenschrift f. Ch. u. Ph.* prosty sposób, polegający na wykłóceniu rozczynu kwasu karbolowego z wełną przędzalną (3 grm. wełny na litr rozczynu) i odstawieniu na kilka dni. Wełna barwi się w danym razie karmazynowo, podczas gdy rozczyn przechodzi bezbarwny przez sączek. *(Ztschrift.)*

Kwas karbolowy w pastylkach sporządza się topiąc w łaźni wodnej 95 cz. fenolu z 5 cz. mydła stearynowego. Otrzymaną masę wylewa się w zimne formy i po stężeniu kraje się i dzieli dowolnie. Pastylki otrzymane w ten sposób przechowują się dobrze i rozpuszczają się łatwo w wodzie. *(Ztschrift.)*

Pigułki z jodku potasowego. *Münch. med. Wochenschrift* poleca przepis: Kali jodat. 10·0, Sacch. lact 5·0, Lanolin 3·0 na 50 pigułek.

Z bakteryologii.

Surowica przeciwbłoniczna w stanie stałym. Niemieckie przepisy urzędowe mówią w tym względzie, co następuje: Surowica przeciwbłoniczna w stanie stałym powinna mieć wygląd żółtych przeźroczystych blaszek, lub proszku żółtawo-białego, albo białego, który rozpuszczać się powinien w 10 częściach wody. Roztwór co do zabarwienia i zewnętrznego wyglądu, powinien być podobny do płynnej surowicy przeciwbłonicznej. Roztwór należy wyjałowić i nie powinien zawierać żadnych środków antyseptycznych, ani też domieszek obojętnych. 1,00 surowicy stałej, winien zawierać 5000 jednostek uodporniających. Sprzedaż odbywa się w naczyniach szklanych, zamkniętych i oplombowanych, zawierających od 250—1000 jednostek uodp. Naczynia z białego szkła mają objętość od 2—6 c. c. Na naczyniach oprócz etykiety znajdować się powinien numer kontroli; opakowanie zewnętrzne ma zabezpieczać od dopływu powietrza.

Sprzedaż dokonywa się wyłącznie w aptekach, za receptami lekarza. Jeżeli przepis lekarski nie wyszczególnia, w jakiej formie surowica ma być sprzedana, to należy ją wydawać w formie roztworu.

Roztwór należy przyrządzać każdorazowo w oryginalnych flaszkach, z wody destylowanej i wyjałowionej w stosunku 1 c. c. na 250 jedn. uodporn. Obecnie cena 250 jednostek wynosi 2 marki, a 1000 jednostek 8 marek. Za przyrządzenie roztworu 250 jednostek należy się aptekarzowi 75 pf., za 1000 1 marka 25 pf.

(Wiadom. farm z *Centralh.*)

Szczepienie zimnicy. W laboratoryum bakteryologicznem szpitala św. Ducha w Rzymie, zrobiono doniosłe odkrycie co do przyczyny powstawania zimnicy (febry). Prof. Grassi postawił w r. 1896 hypotezę, że zimnicę wywołać można także przez szczepienie, a w szczególności może być wprowadzona do ciała ludzkiego za pomocą ukłucia pewnego rodzaju komarów bagiennych. Prof. Koch potwierdził naukową wartość tej hypotezy. Doświadczenia za pomocą szczepienia zwierząt pozostawały jednak zawsze bez rezultatów. Dopiero teraz pewien pacyent, nazwiskiem Colla, ofiarował się do przeprowadzenia na swem ciele doświadczeń. Poddano go ukłuciu komarów, na drugi dzień potem dostał gorączki, a obecnie stwierdzono w jego krwi zawartość bakcylów zimnicy. Natychmiast zaczęto mu dawać duże dawki chininy. Wobec powyższego stanu rzeczy spodziewają się z całą pewnością odkrycia drogi do szczepienia ochronnego przeciw zimnicy.

ROZPORZĄDZENIE

c. k. Ministeryum Spraw wewn. z d. 16 listop. 1898 L. 35356.

Rozporządzeniem tem, odnoszącem się do pobierania przez akuszerki przepisanych artykułów i przyrządów, postanowionem zostało między innemi co następuje:

1) że akuszerki obowiązane są, trzymać w *jak najlepszym porządku i czystości*, wszelkie § 2-gim przepisów służbowych objęte *przyrządy, opatrunki, środki cucące i desinfekcyjne*, oraz dbać o ich przepisową jakość.

2) wyliczone w punktach 11, 12. 14, 15, 16, 17 i 19 § 2-go przepisów dla akuszerek przedmioty, jako to: *mydło, wazelinę i lanolinę:* środki desinfekcyjne: *Kwas karbolowy, Lysol, Cresol, Kali hypermanganicum;* środki cucące, jako to: *Spir. Aetheris, Tinct. Cinnamomi*, jakoteż i *watę opatrunkową* w oryginalnem opakowaniu, obowiązane są akuszerki pobierać z **którejkolwiek apteki publicznej, położonej im najbliżej,** przyczem obowiązane są wykazać się **książką odbiorczą,** kontrolowaną od czasu do czasu przez lekarza rządowego.

Inne przedmioty, mogą akuszerki sprowadzać z innych zródeł, uprawnionych do wydawania tych przedmiotów — jednakowoż jakość tych przedmiotów musi odpowiadać przepisom. To rozporządzenie podaje się do wiadomości władz politycznch, a szczególnie Izb handlowo-przemysłowych i **Aptekarzy.** *Oe. S. N.*

Z Galicyjskiego Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie.

Z Kasy dla chorych.

Spawozdanie za listopad 1898.

Z dniem 30 listopada liczy kasa członków zwyczajnych	. . .	145
„ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	. .	70
Razem	. .	215

Przystąpili członkowie zwyczajni: Hilaryon Mryc, Turka; Ludwik Georgeon, Kraków: Stanisław Pohorecki, Korczyna: Józef Orłowski, Wadowice; Tadeusz Glazor, Mościska; Alfred Szalbot, Mościska; Edward Kucharski, Lwów: Emil Jezierski, Lwów; Wojciech Kornicki, Borysław.

Przystąpił członek nadzwyczajny: Tadeusz Mazaraki, Wadowice.

Wystąpili członkowie zwyczajni: Stanisław Reczyński, Zakopane; Kazimierz Przesmycki, Kraków; Tadeusz Mazaraki, Wieliczka; Kazimierz Armatys, Przemyśl; Stanisław Jarczyk, Wadowice; Ignacy Stroka, Mościska; Otmar Hordyński, Radziechów; Tytus Niewiadomski, Lwów; Józef Kraus, Lwów; Leopold Piotrowski, Borysław.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	. . . .	123 złr. 40 ct.
„ „ nadzwyczajnych	. . .	61 „ 70 „
Razem	. . .	185 złr. 10 ct.

Rozchód.

Kol. Zasielski za 54 dni choroby kat. I	. . . .	97 złr. 20 ct.
Kol. Krasiński za 12 dni choroby kat. II	. . . .	18 „ — „
Rachmistrz 20 złr., lokal 12 złr., usługa 2 złr.	. . . . . .	34 „ — „
Portorya 1·02 ct., manipulacya pocz. kasy oszcz. w Wiedniu 1·04		2 „ 06 „
Razem	. . .	151 złr. 20 ct.

Chorzy pozostają: Kol. Żochowski Wilhelm; Raab Adolf; Gatty Stanisław.

Kraków w grudniu 1898 r.

Hugo Muthsam
sekretarz.

St. Waligórski
zast. przew.

Wiadomości z Wydziału.

Na dwóch posiedzeniach, odbytych w dniach 26 listopada i 6 grudnia, załatwił Wydział kilka spraw administracyjnych oraz zastanowił się nad kwestyą rozpisania konkursu na aptekę w Muszynie, będącą filią apteki w Krynicy. Następnie przyjął do wiadomości odmowne załatwienie podania Tow. „Unitas“ o otworzenie drugiej apteki w Sanoku, przez tamtejsze starostwo, przyczem uchwalono wnieść w tej sprawie rekurs do c. k. namiestnictwa. Zastanawiając się nad wykreśleniem kilkunastu członków, którzy pomimo wielokrotnych upomnień nie płacą wkładek, postanowił Wydział odroczyć wykreślenie do późniejszego terminu. Ze szczególnem zadowoleniem przyjął Wydział wiadomość o postanowieniu rzeszowskich pp. aptekarzy, zamykania aptek o 9 wieczór. Oby ten solidarny i koleżeński krok znalazł w naszym kraju jak najwięcej naśladowców.

Kraków w grudniu 1898 r.

Hugo Muthsam
sekretarz.

St. Waligórski
zast. przew.

Z życia zawodowego.

Ministeryum spraw wewnętrznych odrzuciło podobno rekurs miejscowych aptekarzy w sprawie otwarcia trzeciej apteki w Stryju, jako niczem nie uzasadniony, skutkiem czego konkurs na nową aptekę będzie wkrótce rozpisany. Ponieważ będzie tu chodzić o jedną z lepszych aptek, należy przypuszczać, że emulacya będzie znaczną, o której nie omieszkamy Czytelników zawiadomić.

Czytamy w *Gazecie lwowskiej:*

L. 29220.

KONKURS.

W myśl reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 4 czerwca b. r. L. 15186, zezwalającego na otwarcie drugiej apteki publicznej w Bochni, c. k. Starostwo w Bochni rozpisuje niniejszem konkurs na urządzić się mającą drugą aptekę publiczną w Bochni.

Starający się uzyskać koncesyę na otwarcie powyższej apteki winni przedłożyć:

1. Metrykę wykazującą ich wiek.
2. Świadectwo zdrowia.
3. Świadectwo z egzaminu tyrocynialnego, dyplom magistra farmacyi z potwierdzonem 5-leciem służbowem, tudzież świadectwa dalszej czynności w tym zawodzie.
4. Świadectwo moralności.
5. Dowód, że starający się posiada dostateczny do założenia apteki kapitał i że jest poddanym austryackim.

Tak udokumentowane podania wnieść należy do c. k. Starostwa w Bochni do 6 tygodni (do dnia 22 grudnia b. r. *przypis. Red.*) licząc od dnia dzisiejszego.

Bochnia dnia 10 listopada 1898 r. *C. k. Starosta.*

Do powyższego ogłoszenia, uzupełnionego naszym dodatkiem, czynimy uwagę, że żądanie pod 2. „Świadectwa zdrowia“ (?) nie jest wymaganem ustawą, że zatem kompetenci nie mogą być zmuszeni do przedkładania powyższego świadectwa. Powyższe żądanie może tłomaczyć jedynie obawa, żeby przypadkiem o aptekę bocheńską specyalnie nie ubiegali się ludzie chorzy. Dziwimy się również, że Starostwo becheńskie, pomimo wyraźnej w tym kierunku dyrektywy ustawowej, nie nadesłało Towarzystwu naszemu resp. Redakcyi *Kroniki* zawiadomienia o powyższym konkursie.

Fundusz emerytalny przy Tow. „Unitas“ w Krakowie:

Liczba członków 57.

Udziały członków	106 złr.	80 ct.
Fundusz rezerwowy	20 „	55 „
„ pensyjny	— „	24 „
Razem . . .	127 złr.	59 ct.

Zwraca się uwagę tych kolegów, którzy zalegają z wkładkami, aby takowe wyrównali, jakoteż i tych, którzy chcą wystąpić i odebrać swoje wkładki złożone, aby się zgłaszali z wypowiedzeniem z końcem każdego półrocza, późniejsze bowiem zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 1 grudnia 1898 r. *Zygmunt Łukowski.*

W Sanoku, jak się dowiadujemy, sprzeciwiło się tamtejsze Starostwo otwarciu drugiej apteki, natomiast powstać mają dwie drogueryе. — Czy może pan Starosta jest amatorem drogueryi?

Zebranie koleżeńskie. Grono magistrów krakowskich zwołuje, jak nam donoszą, zebranie koleżeńskie, mające się odbyć w dniu 17 b. m. w lokalu u Klimka (róg ul. Brackiej i Rynku), w sprawie wcześniejszego zamykania aptek.

„Terno“ na aptekę w Czarnym Dunajcu. Na posiedzeniu komisyi kwalifik. zach. galic. Gremium, odbytem w dniu 9 grudnia b. r. postawiono 1º loco Mg. farm. Kazimierza Przesmyckiego, 2º loco Ignacego Trybułę, 3º loco Kamila Winnickiego.

Sprawa refomry zawodu aptekarskiego oczekiwana przez ogół współpracowników, stanie się prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości ...rzeczywistością. Do takiego przypuszczenia, upoważnia nas odpowiedź J. E. Ministra spraw. wew. hr. Thuna, dana na posiedzeniu Rady Państwa w d. 9 b. m. na interpelacyę posła Huebera i towarzyszy. Minister podał do wiadomości, że roboty wstępne konieczne dla przeprowadzenia reformy już dokonane zostały; również, że zasiągnięto dotyczących fachowych orzeczeń najwyższej Rady zdrowia, a obecnie rozpoczyna się rewizyę obecnych statutów gremialnych, oraz regulacyę stosunków służbowych personalu farmaceutycznego, przy zapewnieniu temuż odpowiedniego zabezpieczenia. Zabezpieczenie to ma być przeprowadzonem z uwzględnieniem ogólnych urządzeń humanitarnych. Dalej, ma być uwzględnionem zastępstwo współpracowników w związku gremialnym (Gremium), jak również, ma mieć miejsce rewizya postanowień odnoszących się do otwierania nowych lub nabywania otwartych już aptek — przeprowadzona w duchu czasu. Naturalnie, że przy tej reformie weźmie się pod należytą rozwagę różne wnioski i przedstawienia, podane przez zawód aptekarski, a więc także i wnioski postawione przez ogólno-austryackie Tow. farmaceutów (dawniej Allg. Oest. Apoth. Assist. Verein).

KRONIKA BIEŻĄCA.

(Wiadomości osobiste, zmiany posiadania, dzierżawy, zarządy etc.).

Przypomnienie dla Członków Tow. farm. „Unitas“ zalegających z wkładkami. Członkowie, których zaległości do dnia 1 stycznia 1899 r. przeniosą kwotę 6 złr. w. a., zostaną w dniu 1 stycznia 1899 z grona Członków Tow. „Unitas“ wykreśleni. Członkowie, którzy w r. 1897 i 1898 karty przyjęcia otrzymali, a dotychczas wpisowego nie uiścili, będą również z grona Członków wykreśleni. Tak pierwsi, jak i drudzy nie będą ewentualnie otrzymywać *Kroniki.*

Kraków, dnia 10 grudnia 1898 r.

Hugo Muthsam sekretarz. *Bronisław Pytlarski* skarbnik. *Stanisław Waligórski* zast. przewod.

Nabyli: Mg. farm. Oberländer nabył aptekę w Haliczu.

Dzierżawy: Mg. farm. Kajetanowicz, dotychczasowy dzierżawca w Zaleszczykach, objął w dzierżawę aptekę Axentowicza w Horodence.

Zarządy: Mg. farm T. Glazor objął zarząd apteki w Mościskach. Z d. 1-szym stycznia zarząd apteki w Podwołoczyskach obejmuje Mg. farm. K. Armatys z Przemyśla.

Interpelacya w Izbie posłów w sprawie wyskokowych przetworów leczniczych. Posłowie Dr. Verkauf, Hannich, Vrátny. Józef Steiner, Rieger, Resel, Cingr, Kieserwetter, Zeller, Daszyński, Berner, Hybes, Dr. Jarosiewicz, Schrammel i Kozakiewicz wnieśli na posiedzeniu austr. Izby posłów w dniu 17-tym listopada b. r. następującą interpelacyę, skierowaną do prezydenta ministrów jako ministra spraw wewnętrznych: „Ustawą z dnia 20 czerwca 1888 Dz. p. p. L. 95, odnoszącą się do oclenia płynów wyskokowych, opodatkowania wyskoku i drożdży gniecionych (jako ubocznego produktu fabrykacyi wyskoku) postanowiono (§ 6), że wyskok przeznaczony do celów leczniczych, wolnym być ma od wszelkiego podatku. Wbrew tym postanowieniom, mającym za zadanie obniżenie ceny najbardziej używanych przetworów leczniczych — przyjęła najwyższa Rada zdrowia za podstawę do obliczenia przetworów wyskokowych w taksie leczniczej na r. 1897 — wyskok opodatkowany. Późniejszym „dodatkiem“zmieniono pozornie ową niewłaściwość, wprowadzając do taksy na r. 1898 równocześnie dwojaką należytość, czem przyznano znowu wyskok opodatkowany. To postępowanie może zaszkodzić tak ubogim chorym, jak i kasom dla chorych, gdyż aptekarze w przeważnej liczbie wypadków rezygnują z wyskoku wolnego od podatku, licząc natomiast wyższą należytość za wyskok i tym sposobem z pomocą rządu odbiorcom, względnie kasom dla chorych krzywdę czynią. Zadziwiającem jest, że rząd troszczył się w tym wypadku więcej o monopolowe interesy aptekarzy, niż o ubogą ludność. Ze względu na powyższą sprawę jakoteż i dlatego, że taksa na rok 1899 jest w opracowaniu, zapytujemy: 1) Czy Pan Minister jest skłonnym do działania w tym kierunku, ażeby w myśl powyższej ustawy, przy układaniu nowej taksy, tylko należytości za wyskok wolny od podatku uwzględnionemi zostały — ewentualnie, żeby zaznaczono z naciskiem w taksie, że te tylko należytości mają znaczenie przy zarachowywaniu leków na koszt kas dla chorych; 2) czy Pan Minister jest skłonnym do zarządzenia, by stosownie do uchwały Wiecu kas dla chorych, odbytego w r. 1896 w Wiedniu, powołani zostali reprezentanci kas dla chorych do komisyi, zajmującej się ułożeniem taksy leczniczej na rok 1899“. *(Ph. Post.)*

Gremium Apt. Gal. Wschod. Jak donieśliśmy w Nrze 8 *Kroniki farmaceut.*, dnia 12 listopada odbyło się Walne zgromadzenie Gremium Aptekarzy Galicyi wsch. w lokalu Tow. aptekar. Wybrano do komisyi kwalifikacyjnej pp.: Aichmüllera, Beisera, Ehrbara, Kulaka, Mańkowskiego, Nossa, Dra Ruckera, Sklepińskiego, Dra Zarzyckiego. Do komisyi egzaminacyjnej pp.: Gruszczyńskiego, Dra Ruckera i Sklepińskiego. Do komisyi rewizyjnej pp.: Beisera, Gruszczyńskiego, Wewiórskiego. Jak *Czasopismo Tow. aptek.* donosi: „W sprawie ograniczenia czasu pracy uchwalono otwieranie aptek o godzinie 7 rano zamiast o 6-tej. Zamykanie wcześniejsze aptek odłożono na **później**“.

Zamykanie aptek o godzinie 9-tej wieczór. Z Rzeszowa nadesłano do redakcyi naszego pisma następujące ogłoszenie: P. T. — Aptekarze rzeszowscy podają do publicznej wiadomości, iż apteki zamiast o 10-tej o 9-tej wieczór od dnia 1 grudnia zamykać będą. — Rzeszów, w listopadzie 1898. — *Karpiński, Kołodziejowski, Zubrzycki.*

Fakt sam mówi za siebie, my zaś w imieniu kolegów ślemy Panom Aptekarzom rzeszowskim serdeczne podziękowanie za pierwszy krok w tym kierunku w naszym kraju. *Vivat sequens!*

Odpoczynek niedzielny. Aptekarze w Strasburgu zaprowadzili w swoich aptekach odpoczynek niedzielny począwszy od godziny 1-szej po południu. W każdą niedzielę inna apteka jest otwartą, a zmiana następuje kolejno. *(bi)*

11 godzin pracy dziennie. Od dnia 1 listopada, w Lincu, w myśl uchwały tamtejszego Gremium zostają apteki otwierane o godzinie 8-mej rano, zamykane o godzinie 8-tej wieczór. U nas na posiedzeniach gremialnych na takie uchwały zawsze brak czasu i odkłada się je na później. My to „później“ rozumiemy doskonale.

Komisya przemysłowo-lekarska Tow. lek. krak. uchwaliła na posiedzeniu w dniu 10 października 1898 między innemi, co następuje:

1) Jednemu z pp. aptekarzy, który udał się do komisyi o zbadanie i polecenie pigułek, w skład których wchodzi rzewień i wyciąg kaskary, uchwalono odpowiedzieć, iż komisya takich złożonych przetworów, które łatwo prowadzić mogą do nadużyć ze strony chorych, poprzeć nie może.

2) Według informacyj zasięgniętych przez sekretarza, z których wynika, że p. Mg. farm. Wolański nie trudni się obecnie wyrobem kefiru, uchwalono ten środek leczniczy wykreślić ze spisu środków leczniczych, przez Tow. lek. krak. poleconych.

3) Do skontrolowania fabryki przetworów opatrunkowych i przetworów farmaceutycznych p. Mg. farm. M. L. Dobrowolskiego w Podgórzu upoważniono prof. Dra Trzebickyego i Dra Lembergera.

4) Na podstawie referatu, złożonego przez doc. Dra Ludomiła Korczyńskiego, uchwalono udzielić właścicielowi zdrojów w Krościenku odpowiednich wskazówek co do zabezpieczenia zdrojów i co do sposobu napełniania wody zdrojowej do flaszek.

5) W celu ułożenia ogólniejszego programu rozwoju i popierania krajowego przemysłu w zakresie wyrobu przetworów leczniczych i dyetetycznych, uchwalono na wniosek sekretarza zwołać ankietę, składającą się z członków komisyi przemysłowo-lekarskiej i wszystkich aptekarzy krakowskich. Materyał do tej sprawy przygotować ma prof. Dr. Jaworski wspólnie z Drem Śliwińskim.

6) Ażeby zapewnić zdrojowiskom krajowym dalsze poparcie ze strony lekarzy, poznać ich braki, potrzeby i życzenia, a mianowicie zasięgnąć fachowej opinii lekarzy zdrojowych, uchwalono na wniosek przewodniczącego uprosić w najbliższym czasie właścicieli zdrojowisk i lekarzy zdrojowych na wspólną naradę. Przygotowaniem materyału do tej narady zajmie się doc. Dr. Korczyński Ludomił.

7) Co do popierania wyrobu bezwodnego wyskoku, produkowanego przez fabryki krajowe, oddano rzecz tę do referatu prof. Drowi Jaworskiemu.

8) Zbadanie obecnego stanu źródła, którego używa fabryka K. Rzący i Chmurskiego do fabrykacyi wód leczniczych, powierzono prof. Drowi Jaworskiemu.

9) Uchwalono wyrazić redakcyi czasopisma *Zdrojowiska* uznanie za pożyteczną działalność i udzielono obecnemu na posiedzeniu współredaktorowi, Drowi Mikuckiemu, wskazówek co do redagowania tego czasopisma w przyszłym sezonie kąpielowym.

Szpitale w Galicyi. Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek uznania potrzeby nowych budynków dla szpitali w Samborze i Nowym Sączu; budowy pawilonów przy szpitalach w Zaleszczykach i Białej; budowy domów odosobnionych dla zakaźnych przy szpitalach w Białej, Bochni, Brodach, Drohobyczu, Jaśle, Kołomyi, Stryju i Złoczowie; wreszcie budowy nowego domu administracyjnego przy Szpitalu w Złoczowie.

Ustawa o pośrednictwie pracy i reorganizacya kas dla chorych. Rada robotnicza w Wiedniu obradowała nad organizacyą statystyki pośrednictwa w pracy. Podstawą obrad był projekt ustawy, opracowany przez urząd dla statystyki pracy, składający się z dwóch części. Pierwsza obejmuje pośrednictwo pracy zawodowej, oparte na nowoczesnych zasadach; druga odnosi się do pośrednictwa pracy nie zawodowej. Po dłuższej, żywej dyskusyi nad tym samym przedmiotem, uchwaliła Rada przedłożony projekt przekazać osobnej komisyi, złożonej z 8 członków. — Bardzo ożywiona dyskusya rozwinęła się nad wyborem komisyi, mającej przygotować reformę ubezpieczenia robotników od wypadków i w razie choroby.

Węgierskie Tow. farmaceutyczne. Dnia 11 listopada b. r. odbyło się zebranie kondycynujących farmaceutów w Budapeszcie celem założenia węgierskiego Towarzystwa farmaceutycznego, któreby reprezentowało stan współpracowników aptekarskich.

Przedłużenie przywileju. Ministerstwo handlu przedłużyło na rok szósty Mg. farm. M. Zachradnikowi, aptekarzowi w Złoczowie, wyłączny przywilej na przyrząd bezpieczeństwa przy szafach na trucizny. *(Czasop. Tow. Apt.)*

Odznaczenia. Aptekarz Romuald Palch w Jaśle, otrzymał jako zastępca burmistrza złoty krzyż zasługi z koroną.

Aptekarz Stanisław Bursa w Kosowie otrzymał złoty krzyż zasługi.

Dr. Bronisław Radziszewski, profesor chemii na Wszechnicy lwowskiej, otrzymał order korony żelaznej III. klasy.

Dr. Stopczański, profesor chemii lekarskiej w Uniwersytecie Jagiell., otrzymał order korony żelaznej III. klasy.

Dr. Józef Barzycki, krajowy inspektor sanitarny, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dr. Zdzisław Lachowicz, inspektor sanitarny, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dr. Gustaw Bielański, lekarz powiatowy w Krakowie, otrzymał tytuł starszego lekarza powiatowego.

Burmistrz Sokala apt. Eug. Wysoczański otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Burmistrz Radymna apt. Marceli Świechowski otrzymał złoty krzyż zasł. z koroną.

Tytuł starszego lekarza powiatowego otrzymał Dr. Dzikowski w Przemyślu.

Mianowania w armii. Rozkazem do armii, zostali mianowani „akcesistami w rezerwie". Mg. ph. Norbert Fiebert i Andrzej Morawski, obaj przy szpit. garniz. w Przemyślu; Eugeniusz Stoeger przy szpit. garniz. we Lwowie; Teodor Geržabek przy szpitalu w Krakowie.

Z Warszawy:

W dniu 5 listopada b. r. po odbytem nabożeństwie żałobnem w kościele wizytkowskim w Warszawie, poświęcony został przez J. Eks. ks. biskupa Ruszkiewicza pomnik ku czci Jędrzeja Śniadeckiego. Znakomity lekarz i przyrodnik, autor powszechnie znanej „Teoryi jestestw organicznych", wyobrażonym jest w postaci stojącej, naturalnej wielkości. Dzieło to wykonanem zostało przez rzeźbiarza Welońskiego jako płaskorzeźba odlana z bronzu, staraniem Warszaw. Tow. Dobr. w wykonaniu ostatniej woli wdzięcznej pamięci ucznia Śniadeckiego, ś. p. Dra Ignacego Orzechowskiego. *(Wiad. farm. bi).*

W poczet słuchaczów kursów farmaceut. uniwersytetu warszawskiego w r. b. przyjęto 40 osób, w tej liczbie 10 żydów.

Warszawskie Tow. opieki nad zwierzętami wniosło do urzędu lekarskiego podanie o pozwolenie otwarcia apteki weterynaryjnej w środku miasta. Podanie to urząd lekarski załatwił przychylnie. Apteką tą ma zarządzać prowizor lub magister farmacyi.

Prowizor farmacyi, były właściciel apteki w Warszawie, p. Turski, wynalazł i opatentował nową matową farbę do tapet. Nowe tapety, jak stwierdzono, odznaczają się tem głównie, że mogą być zmywane wodą i mydłem bez obawy zmiany barwy i zawilgocenia ścian. *(Kur. Warsz. bi.)*

St. Pet. Wied. donoszą, iż wkrótce rozpoznawany będzie projekt o nadaniu prawa otwierania aptek wszystkim osobom, posiadającym stopień prowizora, bez wyjednywania na to odpowiedniego pozwolenia. Sprawa ta ma być wkrótce rozpoznawaną również w Towarzystwie farmaceutycznem.

Również donoszą one, że na mającym się odbyć zjeździe farmaceutów, rozpatrywany będzie projekt reformy wykształcenia farmaceutycznego. Podług tego projektu kształcenie farmaceutów odbywać się ma tak, jak kształcenie asystentów lekarskich. Dla prowizorów projektowane jest ustanowienie egza-

minu państwowego i zrównania praw ich z prawami lekarzy. Aby otrzymać stopień magistra farmacyi, wymaganem będzie przebycie dwuletniego kursu uniwersyteckiego, w roku pierwszym — zdanie egzaminu próbnego, w roku drugim — obronienie rozprawy. Prawa ich mają być zrównane z prawami doktorów medycyny.

Z Pragi:

Związek Aptekarzy niemieckich w Czechach wniósł podanie do Ministeryum spraw wewnętrznych z prośbą o rozdzielenie głównego Gremium czeskiego w Pradze na dwie grupy narodowościowe. Związek motywuje swoje podanie tem, że w Pradze (gdzie zarząd gremialny jest wybierany także z aptekarzy miejscowych) nie ma aptekarzy Niemców, a gdyby i byli, to są oni zmuszeni ukrywać swoją narodowość przed szykanami (?) ze strony publiczności czeskiej. *(Ph. Revue. bi.)*

Z klubu czeskich farmaceutów. Dnia 22 października b. r. odbył klub czeskich farm. doroczne walne zebranie. Do wydziału weszli magistrowie farmacyi: Picha jako przewodniczący, Nowak, Vones, Hugo Nowotny, Sibor, Bart, Kas, Prochaska, Nemec, Huspauer, Sejol, Stifter, Ceruik, Jahn, Nudenfführ, Pawlista. Klub liczy 2 członków honorowych, 7 członków założycieli, 31 nadzwyczajnych, a 84 członków zwyczajnych. *(Pharm. Post.)*

Hospodar. Listy wzywają czeskich producentów soku malinowego, ażeby starali się, idąc śladem producentów francuskich, pozbywać swój towar na targach amerykańskich. W Stanach Zjednoczonych konsumcya soku malinowego ma być bardzo wielką, a maliny tamże nie udają się wcale, wobec czego radzą *Hosp. Listy* szukać zbytu na rynkach Filadelfiii i Bostonu, przyczem ostrzegają, że jedynie sok a nie syrup malinowy należy eksportować (przynajmniej w 50-litrowych balonach), gdyż na produkta z cukru cło dowozowe jest bardzo wysokie, wobec czego eksport zupełnie by się nie opłacił. *(Pharm. Revue bi.)*

Rugi. W Pradze czeskiej zaszedł nowy fakt dowodnie ilustrujący obecne stosunki, panujące tamże między niektórymi pracodawcami a ich współpracownikami. Na placu Ferdynanda ma aptekę realną pani Zink, której zarząd prowadzi Mg. farm. R. Böhm. W tejże aptece jako współpracownik pracował od półtora roku jeden z magistrów, którego koledzy w Towarzystwie wybrali do wydziału. Ten dowód zaufania spotkał się ze strony pani Z. z opozycyą i współpracownika ze swej apteki oddaliła, motywując, że ona socyalistów (? *sic)* w swojej aptece nie potrzebuje trzymać. Sprawa ta była przedmiotem narad wydziału związku austryackich Tow. farm., w rezultacie czego uchwalono odnieść się pisemnie do przewodniczącego Gremium Apt. czeskich p. Schöblinga i do p. zarządcy apteki, bez wiadomości którego podobno cała ta afera się odbyła. *Numerus.*

Wszechświatowa wystawa w Paryżu w r. 1900. Znane przedsiębiorstwo podróży towarzyskich pod firmą „Scherker & Comp." w Wiedniu I., Schottenring Nr. 3 organizuje wspólne wycieczki na wystawę paryzką w r. 1900. Koszta takiej wycieczki wynoszą dla uczestników dziś przystępujących 240 złr., dla przystępujących w roku przyszłym 250 złr., w r. 1900—260 złr. Kwoty te można także spłacać w ratach miesięcznych po 10 złr. czekami poczt. kasy oszczędności. *J.*

Otrucie. 18-letnia modniarka A. Jargoniowna zatruła się w Warszawie „Expellerem"; dopiero szybka pomoc lekarska zapobiegła katastrofie.

Zmarli. Witold Jodko-Narkiewicz, znany w świecie naukowym przyrodnik, zmarł 10 listopada w Babinie, w gub. mińskiej.

W Lubaczowie zmarł tamtejszy aptekarz Żymirski, znany w szerokich warstwach zawodu naszego, cichy pracownik na polu uprawy i zbierania ziół leczniczych. Spokój jego duszy!

Śluby. Dnia 12 listopada odbył się ślub p. Stanisława Piątka, mag. farm., z panną Pauliną Maryą Beck w kościele św. Mikołaja w Krakowie.

Dnia 22 listopada odbył się ślub p. Karola Sklepińskiego, właściciela apteki we Lwowie, vice-seniora Gremium Apt. Gal. wschod., z panią Adelą z Breiterów Wyspiańską. *(Pharm. Post.)*

Interesujące. *Pharm. Post* otrzymała wiadomość o głosowaniu w pruskiej radzie aptekarskiej nad kwestyą reformy studyów. Za maturą i 3-letniemi studyami uniw. głosowało 6 członków rady, sami aptekarze; przeciw głosowało 5 członków, z tych 2 aptekarzy, 2 lekarzy i 1 prawnik.

Pytania i odpowiedzi.

Pytania:

5) Czy w miejscowości, w której jeden z lekarzy ma już koncesyę na aptekę domową i takową prowadzi, może również otrzymać i drugi lekarz podobną koncesyę, t. j. czy w jednej miejscowości dwie apteki domowe istnieć mogą. *Z. G. w B.*

6) *a)* Czy i jakie istnieją przepisy co do aptek sezonowych?

b) Czy starostwo może nadać stałą koncesyę na aptekę sezonową, bez rozpisania konkursu? *H. R. w G. koło Lwowa.*

7) Proszę o przepis dokładny na usunięcie włosów. *A. J. w J.*

Odpowiedzi:

Ad 5) Ponieważ ustawa powiada, „że apteka domowa może istnieć tam, gdzie w promieniu godziny drogi niema żadnej apteki publicznej“, a nie wspomina nic o takiej ewentualności; dalej, że lekarz ma aptekę domową tylko do własnego użytku z wyjątkiem nagłych wypadków oraz z wyjątkiem wszelkiej ręcznej sprzedaży leków, t. j. że tylko na swoje ordynacye może robić lekarstwa, przeto w jednej miejscowości mogą istnieć dwie apteki domowe. *L.*

Ad 6) *a)* Ustawa nie zna aptek sezonowych, tylko filialne; wobec czego do nazwy „sezonowa“ odnosić należy wszelkie przepisy i ustawy, tyczące się aptek filialnych. *L.*

b) Może — albowiem ustawa (odnośnie do aptek filialnych) nie wymaga „rozpisania konkursu“, a uważa aptekę filialną tylko za drugie miejsce zbytu czasowe, t. j. egzystujące do chwili, w której apteka filialna przemienioną zostanie na publiczną, przyczem dopiero rozpisanym zostaje konkurs. *L.*

Ad 7) Przepis brzmi: 60·0 siarczku strontowego. 20·0 tlenku cynkowego. 19·0 skrobi i 1·0 mentolu — proszkuje się i miesza dokładnie. Sposób użycia: Mięszaninę tę zarabia się z wodą na rządką papkę i rozpościera na grubość źdźbła drewnianą szpatułkę w danem miejscu. Po wyschnięciu, t. j. po 10—15 min., podwarza się utworzoną warstwę z gładkiej skóry, obmywa skórę wodą i po wyschnięciu naciera oliwą. *L.*

Od Redakcyi. Zasyłając Czytelnikom naszym życzenia z powodu nadchodzących Świąt i Nowego Roku, zawiadamiamy, że następny numer *Kroniki*, rozpoczynający rocznik II-gi, wyjdzie w zmienionym układzie.

Upraszamy również o adresowanie wszelkich korespondencyj: Redakcya *Kroniki farm.* — jak w nagłówku. gdyż w przeciwnym razie listy takie nie bywają na czas doręczane.

Kol. C... w L...n. *Kalendarz farmaceut.* miał wyjść w pierwszych dniach grudnia, czy atoli wyszedł — nie wiemy. Radzimy koledze zwrócić się z zapytaniem do redakcyi *Czasop. Apt.*, której adres: Lwów, Pańska 22.

Kol. M. w W. Kasa chorych nasza wegetuje tylko, a to dzięki indolencyi wielu nie chcących należeć do niej. *Redakcya.*

Nakładem Tow. farm. „Unitas“. Redaktor odpowiedzialny: Mg. **Bolesław Jawornicki.**

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.